

Kostas Manolas, który był o krok od przejścia do Zenitu, oddał się dzisiaj od rosyjskiego klubu. Piłkarz miał zamówione rano testy medyczne w Villa Stuart, na których się nie stawił.

Pojawił się za to na Fiumicino około 14, co udokumentowali dziennikarze, aby rozmawiać bezpośrednio z kierownictwem Zenitu. Wszystko było dogadane zarówno z Romą, jak i piłkarzem, podają media. Przygotowano umowy, na których pozostały do złożenia tylko podpisy, jednak ten zrobił w ostatniej chwili krok w tył, co rozzłościło rosyjski klub. Powodem, jak donoszą zgodnie media, jest sposób płatności. Grek bowiem chciałby otrzymywać wypłatę w euro lub amerykańskich dolarach, a nie w rublach, na czym może stracić. Tym samym, po kolejnych negocjacjach, to rosyjski klub zrobił krok w tył, gdyż nie podoba mu się zachowanie piłkarza.

Autor: abruzzo